Kwartalnik Historyczny
Rocznik CXXXIII, 2026, 2
PL ISSN 0023-5903

WOJCIECH BIELSKI
https://orcid.org/0000-0001-8379-0105
Uniwersytet Warszawski

WIZERUNEK ALEKSANDRA I W MOWACH PUBLICZNYCH KRÓLESTWA POLSKIEGO (1815–1830)

Abstrakt: Artykuł dotyczy kwestii kreowania wizerunku publicznego Aleksandra I w sferze publicznej Królestwa Polskiego (1815–1830). Przeanalizowawszy istotne środowiska życia publicznego Królestwa (na podstawie obrad sejmu, posiedzeń publicznych Uniwersytetu Warszawskiego, warszawskiego pogrzebu symbolicznego Aleksandra), autor bada sposoby przedstawiania władcy, eksponowania i wykorzystywania cech Aleksandra. Wykazane zostają złożoność wizerunku władcy, a także zmiany w ukazywaniu jego osoby w zależności od upływu czasu i analizowanego środowiska.

Słowa kluczowe: Aleksander I, wizerunek publiczny, Królestwo Polskie, sejm, Uniwersytet Warszawski, pogrzeb symboliczny 1826 r.

Abstract: This article investigates the formation of Alexander I's image within the public sphere of the Kingdom of Poland between 1815 and 1830. By analysing key domains of public life, including Sejm debates, public meetings at the University of Warsaw, and Alexander's symbolic funeral in Warsaw, the study explores how the monarch was depicted and how his attributes were emphasised and employed. The analysis reveals the complexity of the ruler's image, as well as shifts in his portrayal over time and across the examined milieus.

Keywords: Alexander I, public image, Kingdom of Poland, Sejm, University of Warsaw, symbolic funeral of 1826.

Niniejszy tekst traktuje o kreacji wizerunku Aleksandra I w wybranych obszarach sfery publicznej[1] Królestwa Polskiego doby konstytucyjnej.

[1] Pod pojęciem tym rozumiem tworzoną przez osoby prywatne przestrzeń cieszącą się pewną autonomią. Przestrzeń ta służy wymianie różnorakich (w tym politycznych) poglądów i może być wykorzystywana przeciwko władzom zwierzchnim celem uzgodnienia zasad wzajemnych stosunków. Szerzej o sferze publicznej J. Habermas, *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, Warszawa 2007 (oryg. niem. 1990).

http://doi.org/10.12775/KH.2026.133.2.04

W omawianym okresie zarówno w Królestwie Polskim, jak i innych monarchiach Europy władcy i elity coraz większą uwagę poświęcali opiniom rządzonych. Zjawisko to można łączyć z rozprzestrzenieniem się idei rewolucji francuskiej, które zawierały m.in. ograniczony udział ludu w życiu politycznym. W wyniku takich okoliczności wizerunek władcy, jedno z tradycyjnych narzędzi legitymizacji władzy, musiał zostać dostosowany do nowego kręgu odbiorców w zmienionych realiach politycznych. Czyniono to m.in. za pomocą uroczystości, których wagę podkreślił Mikołaj Getka-Kenig, pisząc, że „monarchiczna widowiskowość nie jest wcale pustym spektaklem, ale kluczowym elementem kultury politycznej ustrojów monarchicznych, ponieważ służy jako instrument ich legitymizacji”[2].

Uwaga ta skłania do zwrócenia uwagi na wizerunki monarchy powstające w innych ośrodkach niż dwór. Kwestie postrzegania władców wówczas coraz realniej wpływały na akceptację ich władzy w społeczeństwie. Nieliczenie się z opiniami poddanych mogło prowadzić do kryzysu wizerunkowego wraz z postępującą za nim utratą legitymizacji władzy w oczach społeczeństwa, czego przykładem może być rewolucja lipcowa we Francji[3]. Warto także spojrzeć na przemiany mentalne zachodzące w społeczeństwach europejskich w tym czasie, kiedy to miejsce myślenia oświeceniowego stopniowo zajmowało romantyczne postrzeganie rzeczywistości. Zagadnienia te łączą się z oceną działań władców, dokonywaną przez poddanych. Mogły być one różnie odebrane i wywołać różnorakie efekty, poczynając od radykalnych reakcji społecznych, a kończąc na powstaniu mitu wiążącego się z danym władcą.

W tym kontekście uwagę zwraca osoba Aleksandra I, którego decyzje o powołaniu do życia Królestwa Polskiego i nadaniu mu konstytucji na stałe złączyły się z wizerunkiem tego monarchy wśród Polaków. W historiografii był on opisywany głównie w kontekście toposów „wskrzesiciela” oraz „nowego Tytusa”, jednak trudno uznać, by elementy te wyczerpały temat, zwłaszcza uwzględniając stan badań nad tym zagadnieniem.

[2] „Monarchical pageantry is by no means an empty show but a key element of political culture in monarchical regimes, as it serves as an instrument of their legitimacy”. Getka-Kenig poczynił także cenną uwagę odnoszącą się do społecznego odbioru owych uroczystości: „It influences the way in which monarchs are seen by their subjects, and thus it has a direct impact on their obedience and commitment to the throne, serving to reinvigorate or bolster such positive feelings. However, if it is misdirected and out of touch with prevailing popular views, it can do harm to monarchical prestige and undermine the crown’s political authority both in the residential setting and beyond”, M. Getka-Kenig, *In Pursuit of Social Allies. Royal Residences and Political Legitimacy in Post-revolutionary Europe, 1804–1830*, w: *The Routledge History of Monarchy*, red. E. Woodacre i in., London 2019, s. 374–375.

[3] R. Price, *A Concise History of France*, Cambridge 2014, s. 190–191.

Poruszając tę kwestię, wpierw należy zwrócić uwagę na najstarszą przywoływaną tutaj pracę, tj. artykuł Joanny Knapik. Autorka dokonała przeglądu przedstawiania monarchów rosyjskich w polskim kaznodziejstwie[4]. Kwestię wizerunku władcy poruszyła również Elżbieta Dąbrowicz w studium *Galeria ojców*[5], poświęconym autorytetowi publicznemu i sposobowi postrzegania świata przez elity Królestwa Polskiego, widzianemu poprzez pryzmat literatury. Topos Aleksandra-Tytusa znalazł z kolei szerokie omówienie w artykule Bogdana Burdzieja[6], traktującym o tej kreacji władcy w literaturze polskiej. Na uwagę zasługuje też monografia Grzegorza Bąbiaka poświęcona pogrzebom patriotycznym w dobie rozbiorów[7]. Autor szeroko opisał kwestie związane z pogrzebem symbolicznym Aleksandra I w Warszawie. Niekiedy odniósł się również do wizerunku władcy, nie wyczerpując jednak tematu. Zdecydowanie należy wyróżnić także monografię Getki-Keniga[8], poświęconą dyskursowi zasługi w dobie „wskrzeszonej" Polski. Autor przeanalizował go poprzez pryzmat sfery pomników. Teksty te są niemalże jedynymi opracowaniami krajowymi dotykającymi badanej tematyki[9]. Omawiając kwestię wizerunku publicznego, trzeba przywołać pracę Richarda Wortmana *Scenarios of Power*[10]. Ten kanoniczny tekst poświęcony „mitowi i ceremonii" dworu petersburskiego omawianą tematykę porusza w odniesieniu do wizerunku Aleksandra I w Imperium Rosyjskim, co stanowi interesujący kontekst dla badanego przeze mnie zagadnienia.

Dodatkowo należy zauważyć, że powyższe teksty w większości koncentrują się na optyce elit. Każdy z nich poświęcony jest konkretnemu

[4] J. Knapik, *Prawosławni ojcowie katolickiego narodu. Wizerunek carów w polskim kaznodziejstwie lat 1815–1914*, „Nasza Przeszłość" 100, 2003, s. 367–390.

[5] E. Dąbrowicz, *Galeria ojców. Autorytet publiczny w literaturze polskiej lat 1800–1861*, Białystok 2009.

[6] B. Burdziej, *„Tytus Północy" — car Aleksander I w literaturze polskiej lat 1801–1826*, „Litteraria Copernicana" 7, 2011, 1, s. 18–49.

[7] G.P. Bąbiak, *Funeralia narodowe. Pogrzeby patriotyczne Polaków w czasach niewoli (eseje historyczne)*, Warszawa 2016.

[8] M. Getka-Kenig, *Pomniki publiczne i dyskurs zasługi w dobie „wskrzeszonej" Polski lat 1807–1830*, Kraków 2017, s. 174–200.

[9] Nie sposób jednak pominąć referatu Macieja Mycielskiego, „Obraz w grze politycznej o przyszłość uczelni. «Nadanie dyplomu ustanowienia Uniwersytetu Warszawskiego przez Aleksandra I» Antoniego Brodowskiego", wygłoszonego na IV Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Historyków XIX wieku. Referat ów traktował m.in. o wykorzystaniu postaci Aleksandra I w propagandzie uniwersyteckiej i sporach pomiędzy uczelnią a Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w kontekście ikonosfery uniwersyteckiej. Niestety, nie ukazał się drukiem.

[10] R.S. Wortman, *Scenarios of Power. Myth and Ceremony in Russian Monarchy*, Princeton–Oxford 2006.

sposobowi kreowania wizerunku bądź określonej okoliczności jego zaistnienia. Warto jednak zwrócić uwagę na postępującą w tej epoce demokratyzację życia społecznego. W jej kontekście ograniczenie badań nad kwestią wizerunku monarszego jedynie do wybranej grupy społecznej lub danej okoliczności nie wystarcza. Dla uzyskania rzetelnego obrazu Aleksandra I w sferze publicznej Królestwa Polskiego konieczne jest spojrzenie szersze, uwzględniające optykę grup innych niż elita władzy.

Znaczenie Aleksandra I dla społeczeństwa Królestwa w połączeniu z ogólnoeuropejskimi przemianami sposobu postrzegania monarchów skłoniło mnie do przebadania kreowania wizerunku publicznego tego władcy w Królestwie Polskim (1815–1830) w szerszym ujęciu, niż uczynili to wzmiankowani powyżej autorzy.

Artykuł oparty został na mowach publicznych wygłaszanych w trzech zbiorowościach istotnych dla życia społecznego Królestwa. Pierwszym z nich byli członkowie izb sejmu, który stanowił nawiązanie do pamięci o Rzeczypospolitej, a przy tym instytucję głęboko osadzoną w polskiej tradycji politycznej. Druga zbiorowość to profesura Uniwersytetu Warszawskiego — silnie związanej z Aleksandrem I instytucji, której kadra wyróżniała się na tle ogółu społeczeństwa Królestwa. Studia wyższe były przy tym najwyższym szczeblem edukacji. Uroczystości organizowane na Uniwersytecie znajdowały się w orbicie zainteresowania publicznego, a sama edukacja kreowana była „jedyną pewną drogą do wyjścia z porozbiorowej zapaści”[11]. Trzecią zbiorowością był warszawski pogrzeb symboliczny Aleksandra I — dwutygodniowe państwowe uroczystości będące drugim, obok petersburskiego, pogrzebem władcy. Obchody te opisane zostały w wydanej w 1829 r. broszurze *Opis żałobnego obchodu po wiekopomnej pamięci Najjaśniejszym Aleksandrze I*, opracowanej przez Gerarda Maurycego Witowskiego[12]. Obraz uroczystości redaktor uzupełnił o zapisy wystąpień przemawiających w świątyniach duchownych: katolickiego biskupa Jana Pawła Woronicza, luterańskiego superintendenta Karola Beniamina Laubera, kalwińskiego pastora Karola Bogumiła Diehla, a w synagodze Jana Jakuba Glücksberga. Złożony wymiar symboliczny pogrzebu: manifestacja odrębności Królestwa, dowód „życia narodu i jego poszanowania dla tradycji monarchicznej”[13]

[11] E. Dąbrowicz, op. cit., s. 204.

[12] Gerard Maurycy Witowski (1787–1837), urzędnik Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, asesor Komitetu Starozakonnych, członek redakcji „Gazety Warszawskiej” oraz współpracownik „Pamiętnika Warszawskiego”, dramatopisarz, *Witowski Gerard Maurycy (1787–1837)*, „Bibliografia literatury polskiej «Nowy Korbut»” 6, 1970, 1, s. 436–438.

[13] E. Dąbrowicz, op. cit., s. 329.

oraz wykorzystanie go przez elity Królestwa jako formy przesłania skierowanego do Mikołaja I sprawia, że narracja Witowskiego oraz mowy wygłoszone podczas pogrzebu symbolicznego jawią się jako interesujące w badanej tematyce. Jednocześnie znaczenie ma fakt, że choć wyszczególnienie powtarzalnych bądź ogólnie dominujących elementów wizerunku publicznego Aleksandra I jest możliwe, to równie interesujące zdaje się badanie postrzegania go w mikroperspektywie poszczególnych instytucji, środowisk i wydarzeń Królestwa. Takie ujęcie może naświetlić bądź wskazać problemy, nadzieje czy wartości szczególnie cenne z punktu widzenia różnych grup.

Na podstawie wystąpień wspomnianych grup uchwycone zostały zróżnicowane wyobrażenia o Aleksandrze, przy jednoczesnym zaznaczeniu, że sposób postrzegania i przedstawiania monarchy mógł nie do końca odpowiadać oczekiwaniom rządu lub też pozostawać z nimi w sprzeczności. Badane zbiorowości miały również możliwość docierania ze swoim przesłaniem do osób niebiorących udziału w wydarzeniach, czy to za pomocą słowa pisanego, czy też dzięki działaniom kuluarowo-salonowym.

Figury retoryczne kreacji Aleksandra

W kontekście utworzenia Królestwa Polskiego mówcy często stawiali Aleksandra I niejako w roli dziedzica dawnych monarchów polskich. W poruszających tę kwestię wystąpieniach opisywany był on jako ten, który odbudował „osierociały i zgruchotany tron starodawny królów Polski”[14], nazywany także tronem Piastów, co stanowiło nawiązanie do zasługi „wskrzeszenia”, bowiem dynastia ta kojarzona była z kształtowaniem się państwowości polskiej[15]. Podczas obrad sejmu podkreślano historyczność tronu polskiego. Aleksander I zestawiany był także, przez posła Józefa Grabowskiego, ze wzmiankowanymi z imienia monarchami polskimi: Kazimierzem Wielkim, Zygmuntem Starym i Aleksandrem Jagiellończykiem w związku z dbałością, podobnie jak Aleksander I, o kodyfikację prawa karnego w państwie, a z ostatnim z nich także z uwagi na prawodawstwo dotyczące rozgraniczenia majątków ziemskich[16]. Do władców tych, włączając Stefana Batorego, przyrównywał Aleksandra I również rektor Wojciech Szwejkowski, który wieścił odnowę ich czasów dzięki

[14] *Diariusz Sejmu Królestwa Polskiego*, t. 3, Warszawa 1818 (dalej: *Diariusz 1818*), s. 73.
[15] Ibidem, s. 354–355.
[16] Ibidem, t. 2, s. 102.

powołaniu Uniwersytetu. Przypominał on również czas panowania ostatnich Jagiellonów, „od mnóstwa uczonych złotym nazwany”[17]. Omawiany element wizerunku Szwejkowski przywoływał także w połączeniu z wiernością dawnych Polaków wobec swoich królów i wskazaniem, że młodzi powinni na ich wzór czuć przywiązanie do obecnie panującego władcy[18]. Uwagę tę, ze względu na jej wygłoszenie pod koniec 1822 r., można łączyć z okresem niedawnego silnego ożywienia politycznego wśród studentów oraz tworzenia przez nich tajnych związków[19]. Półtora roku później, 15 lipca 1824 r., Jan Wincenty Bandtkie, występujący niekiedy na posiedzeniach publicznych Uniwersytetu w zastępstwie rektora[20], wspominał również „starania koło nauk podejmowane [przez — W.B.] Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełłę, Stefana Batorego, Zygmuntów Jagiellończyków”, podkreślając, w jak szczęśliwych czasach przychodziło żyć ówczesnym, kiedy dzięki Aleksandrowi nauka miała wywierać pozytywny wpływ na życie zbiorowe[21]. Podobnie, opisując uroczystości pogrzebowe, w roli „dziedzica” dawnych monarchów ukazywał zmarłego władcę Witowski, przedstawiając go w roli „obrońcy [– –] starożytnego Tronu” polskiego, które to dzieło realizował poprzez przywrócenie na mapę Europy Królestwa Polskiego. Działanie to miało się spotkać z wdzięcznością i uznaniem dawniejszych władców polskich, a w domyśle — poprzedników Aleksandra[22]. Należy zauważyć, że uzyskanie efektu łączności z dawniejszymi czasami przyświecało, jak się wydaje, organizatorom uroczystości pogrzebowych, którzy wzorowali obchody na dawnych pochówkach monarszych. Wystrój świątyni przypominał dekoracje z ceremonii pogrzebowej Augusta II[23], ostatniej monarszej uroczystości żałobnej w Rzeczypospolitej. Jednoznacznie w roli „dziedzica” stawiał Aleksandra I Woronicz, który w mowie pożegnalnej wprost stwierdził, że

---

[17] *Posiedzenie Publiczne Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego* (dalej: *Posiedzenie publiczne*), [Warszawa] 1818–1829, 30 VII 1819, s. 10.

[18] Ibidem, 3 X 1822, s. 10.

[19] Szerzej M. Mycielski, *Uniwersytet Królewski 1816–1831*, w: *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1915*, red. T. Kizwalter, Warszawa 2016, s. 252–270.

[20] Miało to miejsce na mocy przepisów uniwersyteckich, które przyznawały zastępstwo rektora najdłużej urzędującemu dziekanowi, ibidem, s. 69.

[21] *Posiedzenie Publiczne*, 15 VII 1824, s. 3–4.

[22] *Opis żałobnego obchodu po wiekopomnej pamięci Najjaśniejszym Aleksandrze I, Cesarzu Wszech Rosji, Królu Polskim w Warszawie, w dniach 7, 9, 10, 11, 12, 13, 17, 19, 23 kwietnia 1826 roku uroczyście odbytego*, Warszawa 1829, s. 16.

[23] W *Opisie* Witowski wspomina o wzorowaniu się na wystroju świątyni na pogrzeb Augusta III. Wzmianka ta jest zapewne błędem w druku, gdyż ostatnie uroczystości pogrzebowe polskiego monarchy w Warszawie miały miejsce w 1733 r., po śmierci Augusta II, G.P. Bąbiak, op. cit., s. 141.

dzięki temu „łańcuch naszych Mieczysławów i Bolesławów na czas przerwany na nowo się skleił”[24]. Warto także zauważyć, że nawiązania historyczne do dawnych władców i tradycji monarchicznych były wówczas zjawiskiem rozpowszechnionym w Europie (jako przykład można podać kwestię organizacji domu królewskiego przez Ludwika XVIII czy uroczystości koronacyjne Karola X[25]), co odnosiło się szczególnie do wybitnych monarchów, z którymi dany władca chciał być łączony (np. Ludwik XVI i Stanisław August z Henrykiem IV[26]). W kontekście tym zwraca uwagę fakt, że mówcy skoncentrowali się *stricte* na przyrównywaniu Aleksandra I do dawnych monarchów polskich, chcąc podkreślić ponowną restytucję państwa polskiego i jego łączność z przeszłością. Jednocześnie, choć sam władca nawiązywał do przeszłości, tworząc Królestwo Polskie, to omawiane tutaj odniesienia nie spotykały się z jego aprobatą. W przeciwieństwie do swojego następcy, Mikołaja I, wolał być przedstawiany jako „wskrzesiciel”, który podźwignął i objął w posiadanie odrodzony tron, a nie jako dziedzic dawnych polskich władców. Tego typu przedstawienie umniejszałoby jego zasługi[27].

Powszechnie występującym elementem wizerunku Aleksandra I była również kreacja religijna czy też, inaczej rzecz ujmując, prowidencjalistyczna. Przyglądając się debatom w sejmie, warto przeanalizować, co — według niektórych mówców — sprawiło, że ów monarcha tak silnie związał się z Polską. Wedle uwag senatu odnoszących się do raportu Rady Stanu z 1825 r. sytuacja ta nie była wcale przypadkowa, bowiem to „nieba uszczęśliwić naród nasz raczyły [Aleksandrem — W.B.]”[28]. W wystąpieniach poruszających omawiany aspekt władca przedstawiany był — co mocno podkreślano — jako natchniony dobrocią i łaskawością ku narodowi polskiemu, w wyniku czego zdecydował się na wyciągnięcie go z nieszczęścia[29]. Należy także zwrócić uwagę na to, że oprócz kreowania obrazu władcy na natchnionego przez Boga wskazywano na jego silne przywiązanie do religii i wiarę w wynikający z niej porządek świata. Monarcha miał również sam sobą wyobrażać rządzącą światem opatrzność, dzięki czemu wykazał się łaskawością i zamiast zemścić się

[24] *Opis*, s. 21–22.

[25] Ph. Mansel, *The Court of France 1789–1830*, Cambridge 1988, s. 98; J. Cabanis, *Karol X. Król-ultras*, Warszawa 1981 (oryg. franc. 1972), s. 270.

[26] P. Ugniewski, *Ludwik XVI — Stanisław August. Propagandowe wizerunki równoległe*, Warszawa 2014, s. 15–16.

[27] M. Getka-Kenig, *Pomniki publiczne*, s. 221.

[28] *Diariusz Senatu Sejmu Królestwa Polskiego 1825*, t. 3, Warszawa 1828 (dalej: *Diariusz 1825*), s. 91.

[29] *Diariusz 1818*, t. 1, s. 9; t. 3, s. 67; *Diariusz 1825*, t. 1, s. 10.

na Polakach, zdecydował się zostać ich dobroczyńcą[30]. O pieczy monarchy nad wychowaniem religijnym wypowiadał się także rektor Szwejkowski, wskazując na przekonanie władcy, że „Religia jak jest gruntem moralności człowieka, tak podporą szczęśliwości życia ludzkiego"[31]. W następnych latach jeszcze kilkukrotnie przywoływał tę cechę króla i zaznaczał, że edukacja, przepełniona duchem religii, miała wywierać pozytywny wpływ na obyczaje młodych[32]. Aspekt prowidencjalistyczny poruszał również Woronicz w mowie pogrzebowej. Stanowiło to element charakterystyczny dla jego narracji historycznej[33]. Aleksander I przyrównany został przez biskupa do biblijnego Cyrusa — pomazańca Bożego, przepowiedzianego przez proroków, a także innowiercy, który stawał się dobroczyńcą prawowiernych[34]. Słowa te nawiązują również do zasługi „wskrzeszenia", gdyż tak jak Cyrus pozwolił Żydom powrócić do Jerozolimy i odbudować Świątynię Jerozolimską, tak Aleksander I przywrócił na mapy Królestwo Polskie. Jednocześnie Woronicz, podobnie jak Lauber, wprost określał władcę jako zesłanego przez Boga i mającego przynieść światu pokój[35]. Odniesienie do tego motywu można odnaleźć również we wspominanej wspaniałomyślności władcy, który określany był wówczas przez Woronicza mianem „Anioła pokoju", co nawiązywało do przewodniego elementu wizerunku Aleksandra I w Cesarstwie Rosyjskim[36]. Działalność króla, według przedstawionej w *Opisie żałobnego obchodu* ikonograficznej sfery pogrzebu, miała zostać doceniona przez Boga[37].

---

[30] *Diariusz 1818*, t. 1, s. 9; t. 3, s. 67; *Diariusz 1825*, t. 1, s. 10, 74; t. 3, s. 91.

[31] *Posiedzenie Publiczne*, 5 X 1818, s. 4.

[32] Ibidem, 18 IX 1823, s. 9; 15 IX 1824, s. 35.

[33] T. Kizwalter, *Kryzys Oświecenia a początki konserwatyzmu polskiego*, Warszawa 1987, s. 110.

[34] E. Dąbrowicz, op. cit., s. 326. Warto tu zwrócić uwagę na skupienie się na zasługach dla Polski oraz ogólnoludzkim pozytywnym obrazie Aleksandra I z pominięciem faktu, że był on, z punktu widzenia teologii katolickiej, schizmatykiem. Wiązało się to z faktem, że uroczystości pogrzebowe odprawiano dla innowiercy bez zgody papieskiej, którego spodziewaną dezaprobatę próbowano być może załagodzić poprzez kształtowanie wizerunku władcy z wykorzystaniem podstawowych cnót. Za udział w uroczystościach nieuzgodnionych z papieżem episkopat Polski dotknięty został karami kościelnymi i musiał odbyć pokutę, E. Jabłońska-Deptuła, *Przystosowanie i opór. Zakony męskie w Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1983, s. 322.

[35] *Opis*, s. 20, 27.

[36] R.S. Wortman, op. cit., s. 99.

[37] Na katafalku w świątyni umieszczony został napis: „Podobała się dusza Jego Bogu i wezwał ją do Swojego wiecznego Królestwa". Jest to nawiązanie do fragmentu Pisma Świętego, najprawdopodobniej Księgi Mądrości dotyczącej przedwczesnej śmierci Sprawiedliwego (zapewne 4,10 lub 4,14). Do myśli tej w swojej mowie odwoływał się też Lauber, ibidem, s. 10.

Jednocześnie, mimo silnych podkreśleń ingerencji Boga w działania Aleksandra I, mówcy nie „beatyfikowali" go za życia, jak miało to miejsce w Rosji, lecz kreowali go przede wszystkim na natchnionego przez Stwórcę człowieka. Kreacja ta korespondowała nieco z tym, że sam władca chciał przedstawiać się i być postrzeganym jako zwykły wierny[38].

Warto także przywołać charakterystyczne dla wizerunku monarchy kreowanie go na ojca. Porównanie to, najpopularniejsze ze stosowanych przez obradujących podczas sejmów, często używane było zarówno przez posłów oraz deputowanych, jak i senatorów Królestwa[39]. Aspekt ten podkreślali również mówcy podczas pogrzebu symbolicznego, w którego trakcie Aleksander przedstawiany był jako troskliwy rodzic swoich poddanych. Mieli oni szczerze żałować śmierci swojego „nieprzepłakanego" ojca, a także dobroczyńcy[40]. Szczególnie wartość, powiązanej z rodzicielskimi uczuciami, łaskawości monarszej podkreślał w wystąpieniu Glücksberg, co zapewne mogło być odbiciem nadziei, w większości niespełnionych, które Żydzi zamieszkujący Królestwo łączyli z osobą zmarłego króla[41]. Ukazanie monarchy w roli ojca samo w sobie stanowi klasyczne przedstawienie władcy[42], silnie zakorzenione w europejskiej tradycji laudacji władcy, która sytuowała monarchę w toposie

[38] R. Przybylski, *Krzemieniec. Opowieść o rozsądku zwyciężonych*, Warszawa 2003, s. 52.

[39] W. Krasiński, [Aleksander] *ojca naszego wziął na siebie imię*; A. Baliński, *wdzięczni więc i posłuszni synowie proście łaskawego ojca*; A. Chodkiewicz, *Naród Konstytucyjny znalazłszy w królu swym ojca*, *Diariusz 1818*, t. 1, s. 19, 121; *Dziennik posiedzeń Izby Poselskiej w czasie sejmu Królestwa Polskiego w roku 1820 odbytego*, Warszawa 1820 (dalej: *Dziennik 1820*), s. 343.

[40] *Opis*, s. 1, 19, 22, 28–30.

[41] Ibidem, s. 30–32. W kontekście nadziei wiązanych z monarchą należy zwrócić uwagę na sytuację prawną Żydów w Królestwie Polskim. Władze podtrzymały stan z czasów Księstwa Warszawskiego (brak praw politycznych, ograniczone wolności osobiste i prawo wykonywania niektórych zawodów), a także wprowadziły nowe ograniczenia dotykające społeczność żydowską (regulacje możliwości osiedlania się Żydów, kary za noszenie tradycyjnych strojów). Warto także wspomnieć o ingerencji w organizację konfesyjną wyznawców judaizmu, tzn. zniesieniu kahałów i ustanowieniu dozorów bożniczych, P. Borecki, *Uwagi o statusie prawnym wyznawców judaizmu na ziemiach polskich*, CPH 62, 2010, 2, s. 56–58; szerzej o zabiegach emancypacyjnych Żydów w dobie Królestwa Polskiego: A. Eisenbach, *Z dziejów ludności żydowskiej z Polsce w XVIII i XIX wieku. Studia i szkice*, Warszawa 1983, s. 158–170.

[42] Za przykład może posłużyć tutaj Ludwik XVIII, który, jak zauważał Emmanuel de Waresquiel, często w swoich mowach powtarzał życzenie pojednania swoich dzieci, a w preambule konstytucji Francji odwoływał się do powrotu w krąg rodzinny, E. de Waresquiel, *Louis XVIII and the Charter of 4 June 1814*, w: *A History of the European Restorations. Goverments, States and Monarchy*, red. M. Broers, A.A. Caiani, London 2019, s. 92; https://www.conseil-constitutionnel.fr/les-constitutions-dans-l-histoire/charte-constitutionnelle-du-4-juin-1814 (dostęp: 13 XI 2025).

patris patriae[43]. Kreując Aleksandra na ojca, mówcy zwracali uwagę na rodzicielskie odczucia, których wyrazem były troskliwość, cierpliwe wychowywanie poddanych-dzieci, dbanie o ich rozsądne postępowanie i napominanie w stosownych momentach. Aleksander miał być władcą, w którym odnaleziono prawdziwego ojca. Niejako w tle tych sformułowań znajdowała się niewyrażona werbalnie, lecz wyraźnie czytelna hierarchiczna pozycja monarchy. Król — „główny ojciec narodu" — w zrozumiały sposób miał rządzić swoimi poddanymi-dziećmi, wspierając się na autorytecie poprzedników[44]. Poddanie władzy ojca miało gwarantować zachowanie ładu społecznego, a także niosło za sobą inne skutki praktyczne. W niektórych sytuacjach odwołanie do rodzicielskiej roli monarchy pozwalało ominąć literę obowiązującego prawa[45].

Zasługi władcy

Biorąc pod uwagę doświadczenie upadku Rzeczypospolitej, a następnie fiasko orientacji napoleońskiej, omówienie przywoływanych przez mówców dokonań władcy należy rozpocząć od zasługi „wskrzeszenia", będącej jednocześnie powszechną oraz najlepiej zbadaną składową wizerunku Aleksandra I, a także powiązaną z nią jego łaskawością. Podczas obrad sejmu podkreślano, że utworzenie Królestwa Polskiego odzwierciedlało wytrwałość monarchy w dążeniu do zamierzonych celów (czego dowód stanowiły konsekwentne zabiegi podczas obrad kongresu wiedeńskiego). Następstwami powstania Królestwa były także określenie jego ustroju i co za tym idzie jakże ważna dla reprezentantów możliwość prowadzenia obrad sejmu. Warto też zauważyć, że Aleksandra I przedstawiano często jako „prawdziwego wskrzesiciela", zapewne w opozycji do poprzedniego

[43] W starożytnym Rzymie tytuł ten nadawano szczególnie zasłużonym obywatelom. Cesarze rzymscy z reguły przyjmowali ów tytuł, a on sam wszedł następnie do określeń monarszych. W późniejszych czasach został zaadaptowany celem uhonorowania szczególnie zasłużonych postaci.

[44] E. Dąbrowicz, op. cit., s. 331, 353; T. Kizwalter, *Kryzys Oświecenia*, s. 61; A. Norkowska, *Wizerunki władcy. Stanisław August Poniatowski w poezji okolicznościowej (1764–1795)*, Kraków–Warszawa 2006, s. 194–195, 197.

[45] Za ilustrację tego zjawiska może posłużyć sytuacja z sejmu Księstwa Warszawskiego z 1811 r. Reprezentanci uchwalili na nim, wbrew prawu, adres do Fryderyka Augusta. Krok ten podjęli „ufni ojcowskiej jego dobroci" i motywowali go troską o stan kraju. Fryderyk August z kolei, podkreślając, że jako władca nie może przyjąć nielegalnie uchwalonego adresu, uczynił to jako „przyjaciel i ojciec" poddanych, J. Czubaty, *Księstwo Warszawskie (1807–1815)*, Warszawa 2011, s. 463–464; F. Skarbek, *Dzieje Księstwa Warszawskiego*, t. 2, Poznań 1876, s. 99.

(nieprawdziwego) wskrzesiciela — Napoleona[46]. Tenże element wizerunku władcy przywoływał również Szwejkowski, odnosząc się do pamięci o „Najjaśniejszym jej [uczelni — W.B.] Założycielu, który oraz jest Wskrzesicielem Królestwa Polskiego"[47]. Rektor Uniwersytetu Warszawskiego wskazywał, że z dobrodziejstw Aleksandra I będzie się wywodzić szczera wierność wobec władcy, taka, jaką prezentowali (i jakiej uczyli) przodkowie ówczesnych[48]. Szwejkowski zaznaczał również, że działalność Uniwersytetu wywrze pozytywny wpływ na społeczeństwo Królestwa, co było typowym dla oświecenia oczekiwaniem wobec uczelni wyższych[49]. W tym konkretnym przypadku miała być również świadectwem „dobroczynnych zamiarów" Aleksandra. Aspekt ten wspomniany został też podczas pogrzebu symbolicznego monarchy w Warszawie przez Laubera, a także Woronicza, który określił władcę słowami „wielkomyślny Wskrześca imienia naszego"[50]. Jednocześnie należy podkreślić, że w czasie obrad sejmu poruszano również kwestie związane z bytem narodowym i jego postrzeganiem w kontekście egzystencji politycznej państwa. Problem ten podnosili podczas obrad zarówno poseł Jan Wolicki, marszałek Izby Poselskiej sejmu 1825 r., Stanisław Piwnicki czy senator-kasztelan Franciszek Grabowski, który zaznaczał, że Aleksander „naród upadły podźwignął"[51]. Kwestia ta pojawiała się również podczas uniwersyteckich posiedzeń publicznych. Wzmianki te wskazują, iż wówczas dominowało jeszcze pojmowanie narodu w kategoriach mentalności oświeceniowej, utożsamiającej jego byt z istnieniem państwa[52]. Jednak warto zauważyć, że w adresie senatu do władcy z 1818 r. przedstawiono wskrzeszenie jako

[46] O wizerunku Napoleona w Księstwie Warszawskim T. Łepkowski, *Propaganda napoleońska w Księstwie Warszawskim*, PH 53, 1962, 1, s. 51–85; M. Getka-Kenig, *Pomniki publiczne*, s. 94–136.

[47] *Posiedzenie Publiczne*, 3 X 1822, s. 10.

[48] Ibidem.

[49] Ibidem, 15 IX 1824, s. 25; T. Kizwalter, *Uniwersytety europejskie w XIX w.*, w: *Dzieje*, s. 18.

[50] *Opis*, s. 21.

[51] *Diariusz 1818*, t. 3, s. 30.

[52] Warto zwrócić uwagę na trwałość identyfikowania bytu narodowego z istnieniem państwa także przez osoby związane z walką o niepodległość Polski. Należy przywołać tutaj konkluzję Andrzeja Walickiego, który słowa *Mazurka Dąbrowskiego* opatrzył następującym komentarzem: „ich autor, Józef Wybicki, uważał odebranie Polakom państwa za równoznaczne pozbawieniu ich statusu narodu", A. Walicki, *Idea narodu w polskiej myśli oświeceniowej*, Warszawa 2000, s. 52. Refleksja ta znajduje zresztą odzwierciedlenie w późniejszej o prawie 20 lat prywatnej korespondencji Wybickiego, który w liście do Teresy Rożnowskiej wieści o zbliżającym się powstaniu Królestwa Polskiego skomentował słowami: „będziem Polakami", J. Wybicki do T. Rożnowskiej, 29 V 1815, w: *Archiwum Wybickiego*, oprac. A.M. Skałkowski, t. 2, Gdańsk 1950, s. 491.

łaskę wyświadczoną narodowi, a nie przywrócenie bytu narodu[53]. Można tu dostrzec przemiany mentalne kierujące się ku romantycznemu pojmowaniu koncepcji narodu. Wiązały się one z odchodzeniem od definiowania bytu narodowego poprzez pryzmat posiadania własnego państwa i przesunięciem akcentu na istnienie narodu na płaszczyźnie kulturowej[54]. W związku z toposem „wskrzeszenia" warto przywołać również kwestię łaskawości monarszej. Klęska Napoleona nasuwała ówczesnym skojarzenia z III rozbiorem Polski. Liczono się z ponowną zagładą państwowości polskiej i fiaskiem wszystkich dotychczasowych zabiegów mających ją przywrócić. Zauważano również, że krok taki ze strony Aleksandra I byłby usprawiedliwioną zemstą, czego jednak ów nie uczynił, stając się „twórcą i wskrzesicielem Polski"[55]. Krok ten był niezwykle istotny dla pokolenia klasyków przeżywających po raz kolejny groźbę utraty własnego państwa[56]. Aleksander I, obudowując swoje postępowanie frazeologią łaskawości i wybaczenia, wpisywał je w zrozumiały dla ówczesnych topos łaskawego władcy. Takie przedstawienie korespondowało również z autokreacją. W wystąpieniach sejmowych jednym z głównych motywów uczynił on wybaczenie Polakom, którzy walczyli przeciwko niemu[57]. W kontekście Królestwa Polskiego warto również zauważyć, że władca przywrócił nie tylko państwowość polską, ale i „Polaków do drogiego imienia"[58]. Wskazuje to na wagę, jaką miały dla ówczesnych kwestie terminologiczne, a także zwraca uwagę na fakt, że, jak zauważył Getka-Kenig, „postnapoleońskie «wskrzeszenie» dotyczyło nie Księstwa, lecz Królestwa i nie Warszawskiego (de Varsovie), ale Polskiego (de Pologne). Co więcej, tytuł króla polskiego nosił sam potężny «wskrzesiciel», dodając na swój sposób splendoru polskiej tradycji monarchicznej"[59].

Należy także odnieść się do kwestii nawiązywania do zasługi nadania konstytucji Królestwu. Oktrojowanie ustawy zasadniczej przedstawiane

---

[53] *Diariusz 1818*, t. 3, s. 58.

[54] M. Janowski, *Same problemy: jak nakreślić ewolucję pojęcia narodu od oświecenia do 1939?*, w: *Z dziejów pojęć społeczno-politycznych w Polsce. XVIII–XX wiek*, red. idem, Warszawa 2019, s. 284–285.

[55] *Dziennik 1820*, s. 390.

[56] Znaczną część aktywnej politycznie warstwy społeczeństwa Królestwa tworzyli ludzie pamiętający rozbiory Polski. Upadek Księstwa Warszawskiego był dla nich ponownym zniszczeniem marzeń o własnej państwowości.

[57] R. Przybylski, op. cit., Warszawa 2003, s. 45; Е. Болтунова, *„Я произнес перед вами слово истины": речи Александра I в Великом княжестве Финляндском и Царстве Польском*, „Новое литературное обозрение" 2021, 5, s. 68.

[58] R. Rembieliński, *Głos Jaśnie Wielmożnego Rajmunda Rembielińskiego marszałka izby poselskiej, na posiedzeniu izb połączonych dnia 13 września 1820 roku*, Warszawa 1820, s. 3–4.

[59] M. Getka-Kenig, *Pomniki publiczne*, s. 174.

było jako dobrodziejstwo i wyraz wspaniałomyślności oraz mądrości monarchy. Reprezentanci sejmowi podkreślali, że otoczono w niej opieką religię katolicką oraz że dzięki niej zawarowane zostały, jak to ujęła Izba Poselska w adresie do władcy, „swobody i szczęście narodu"[60]. Warto zauważyć, że jako ich wyraz przedstawiane były również obrady sejmu, które w takim kontekście przywoływał w 1820 r. Rajmund Rembieliński[61]. Konstytucja miała ponadto stanowić wyraz szlachetności Aleksandra I, a także być godną „wieku i narodu", co można łączyć z faktem, iż była jedną z najbardziej liberalnych ustaw zasadniczych w ówczesnej Europie[62].

W kształtowaniu wizerunku Aleksandra I istotną rolę odgrywało akcentowanie jego decyzji o utworzeniu Uniwersytetu Warszawskiego. Podobną kreację wyobrażenia o władcy można zauważyć już na uroczystościach inaugurujących nową uczelnię 14 maja 1818 r. Biskup Adam Prażmowski podkreślił wtedy korzyści z nadania dyplomu ustanawiającego Uniwersytet, a także „tytułu Królewskiego"[63]. Podczas tych obchodów biskupowi wtórował prezes Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Stanisław Kostka Potocki, również zaznaczający, że dobrodziejstwo „w dniu dzisiejszym od Wskrzesiciela swego Polska odbiera" oraz to, iż dzięki uczelni kształcąca się młodzież będzie mogła poznać najgłębsze tajniki nauki[64]. Przemawiający również wówczas rektor uczelni przekazał wyrazy wdzięczności Potockiemu za dołożenie starań przy realizacji dobroczynnego zamierzenia Aleksandra I[65]. Zasługa ustanowienia Uniwersytetu w późniejszych latach była stałym elementem większości mów wygłaszanych na posiedzeniach publicznych uczelni. Oprócz uwydatniania powołania wszechnicy z woli władcy przywoływano przykłady praw i przywilejów, którymi obdarował Uniwersytet. Znaczenie

---

[60] *Diariusz 1818*, t. 3, s. 61.

[61] R. Rembieliński, *Mowa jaśnie wielmożnego Rajmunda Rembielińskiego marszałka sejmu miana w izbie poselskiej na pierwszym posiedzeniu dnia 13 września 1820 roku*, Warszawa 1820, s. 4.

[62] W porównaniu z innymi obowiązującymi w Europie ustawami zasadniczymi konstytucja Królestwa Polskiego charakteryzowała się szerokimi uprawnieniami sejmu, znacznym zakresem praw obywatelskich czy partycypowaniem społeczeństwa w sprawowaniu władzy państwowej. Jak zauważył Hubert Izdebski, „ustawę konstytucyjną z 1815 r. można zaliczyć do przodujących konstytucji swego czasu", H. Izdebski, *Ustawa konstytucyjna Królestwa Polskiego z 1815 r.*, w: *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, red. M. Kallas, t. 1, Warszawa 1990, s. 227.

[63] *Obchód Uroczystej Inauguracji Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego dnia 14 Maja Roku 1818*, [Warszawa] 1818, s. 6.

[64] Ibidem, s. 11.

[65] Ibidem, s. 18–19.

tej retoryki uwidoczniło się szczególnie po dymisji Potockiego, kiedy to wręcz cyklicznie, także po śmierci monarchy, rektor akcentował, iż Aleksander I był założycielem i dobrodziejem uczelni[66]. Podobnie na jego temat wypowiadał się Bandtkie[67].

Takie podkreślanie powiązanej z uczelnią woli monarszej należy widzieć w kontekście pojawiających się, po odwołaniu z ministerstwa Potockiego, projektów dążących do likwidacji uczelni lub cofnięcia jej do formy z czasów Księstwa Warszawskiego, tj. przekształcenia wydziałów w samodzielne szkoły. Choć plany te nie zostały sfinalizowane, to nie stanowiły tajemnicy, a wyłączenie z Uniwersytetu Wydziału Teologicznego oraz Seminarium Nauczycielskiego i zastąpienie ich niezależnymi od niego Seminarium Głównym i Instytutem Pedagogicznym[68] mogło wzbudzać wśród profesury uzasadnione obawy o przyszłość uczelni. W tej sytuacji podkreślanie faktu, że nadanie takiego, a nie innego kształtu Uniwersytetowi było zamiarem „wskrzesiciela", mogło stanowić formę obrony uczelni przed zakusami Komisji Rządowej.

Cechy osobiste

Monarcha przedstawiany był jako władca dobry i dobroczynny, a także wspaniałomyślny[69] — troszczył się o pomyślność swojego państwa oraz wykazywał się hojnością. Podczas obrad sejmowych reprezentanci ukazywali „wskrzeszenie" jako dobrodziejstwo króla, a także akcentowali, jako szczególną korzyść, „iż reprezentacji narodowej stanowić prawa samym sobie dla siebie pozwolił"[70]. Wiązało się to również z dopuszczeniem krytycznego podejścia do prezentowanych projektów ustaw, co podkreślał Rembieliński, zauważając, że Aleksander I „wysłuchać i przyjąć raczył znaczne poprawy względem wniesionego projektu"[71]. Kwestię tę podnosił także senator-kasztelan Ignacy Miączyński, przypominając o poleceniu skonsultowania projektu prawa z radami wojewódzkimi[72].

---

[66] *Posiedzenie Publiczne*, 6 X 1821, s. 3; 3 X 1822, s. 3, 10; 18 IX 1823, s. 9; 15 IX 1824, s. 25; 15 IX 1825, s. 3; 16 IX 1826, s. 3–4; 17 IX 1828, s. 3; 16 IX 1829, s. 3.

[67] Ibidem, 15 VII 1824, s. 3; 14 VII 1827, b.pag.

[68] M. Mycielski, *Uniwersytet Królewski*, s. 92.

[69] Aleksander I od dłuższego czasu kreował się zresztą wobec Polaków na właśnie takiego władcę, J. Czubaty, *Zasada „dwóch sumień". Normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795–1815)*, Warszawa 2005, s. 610.

[70] *Diariusz 1818*, t. 2, s. 200.

[71] Ibidem, t. 1, s. 118.

[72] *Diariusz 1825*, t. 3, s. 68.

Dopuszczenie społeczeństwa do partycypacji we władzy ustawodawczej, silnie zakorzenione w rodzimej tradycji politycznej, miało spotkać się z uznaniem ogółu, zwłaszcza że w porównaniu z czasami Księstwa Warszawskiego rozszerzono kompetencje sejmu. Aleksander I na początku istnienia Królestwa również swoimi gestami podkreślał niezawisłość parlamentu, opuścił bowiem Warszawę po inauguracji obrad 1818 r. i wrócił dopiero na zamknięcie sejmu[73]. Podkreślanie związków dworu z poddanymi stanowiło w postnapoleońskiej Europie częsty element narracji rządzących[74]. Jako inne przykłady dobroci Aleksandra I przywoływano jego dbałość o problemy mieszkańców Królestwa (czego dowodem były projekty wnoszone na sejm), mianowanie wielkiego księcia Konstantego wodzem naczelnym armii, a także, co akcentował senator-kasztelan Michał Kochanowski, dopuszczenie biskupów do zasiadania w senacie[75]. Z kolei podczas posiedzeń Uniwersytetu jako przykład dobroczynności władcy podawano utworzenie stołecznej uczelni i hojność wobec niej. Podczas uroczystości inaugurujących Uniwersytet Potocki podkreślał, że życzeniem Aleksandra I było, aby w miarę rozwoju uczelni wzrastało też przynależne jej uposażenie, by „miara potrzeb [– –] Uniwersytetu, była jedyną miarą wspaniałości jego ku naukom”[76]. Wskazywano, że umożliwiało to działalność uczelni i pomieszczenie rosnącej liczby studentów. Dobroczynność władcy zgodnie wychwalano również w mowach pogrzebowych, w których duchowni przedstawiali go jako dobroczyńcę ich wyznania[77], a Woronicz podniósł także kwestię łaskawości monarchy, który po zdobyciu Paryża, powodowany osobistą wiarą, miał odwieść sprzymierzonych od sprawiedliwej zemsty[78]. Dobroć Aleksandra I podkreślano również w subtelniejszy sposób, określając monarchę jako tego, który „odnowił światu wzór Tytusów”, co nawiązywało do słynącego z łagodności i wyrozumiałości cesarza rzymskiego. Topos ów, popularny w ówczesnej Europie, kreował władców na oświeconych i sprawiedliwych, a także zatroskanych o dobro poddanych.

---

[73] Е. Болтунова, *„Я произнес перед вами слово истины”*, s. 67.

[74] M. Getka-Kenig, *In Pursuit*, s. 383–385.

[75] *Diariusz 1825*, t. 3, s. 72.

[76] *Obchód*, s. 14.

[77] *Opis*, s. 15, 20–21, 25, 27, 30. Wyrażenia te mogły odzwierciedlać odczucia mówców, zwłaszcza w kontekście faktu, iż chowany władca był wyznania prawosławnego. Jak zauważyła Knapik, „carowie nie byli katolikami, a więc nic nie zobowiązywało ich do opieki nad Kościołem rzymsko-katolickim w Królestwie Polskim, szanowali jego prawa kierując się «zdrową polityką i chrześcijańskim sumieniem»”, J. Knapik, op. cit., s. 385. Uwagę tę można odnieść i do pozostałych wyznań.

[78] *Opis*, s. 20–21.

Warto omówić także odwołania do troskliwości władcy. Podczas obrad sejmowych był on opisywany jako troszczący się o dobro swojego państwa i pragnący, jak to ujęto w raporcie Rady Stanu, „uspokoić zatrwożone umysły" nowych poddanych[79]. Przejawami tejże troski miały być m.in.: wniesienie pod obrady sejmu projektu prawa karnego (co podkreślał senator-kasztelan Dawid Oebschelwitz), dbałość o moralność poddanych, dążenie do usprawnienia pracy administracji czy wspomniane polecenie, aby skonsultować projekt prawa z radami wojewódzkimi[80]. Akcentowano także troskę władcy o los poddanych, która miała się wyrażać w liberalnym kursie rządów oraz przedłożonym izbom projekcie potwierdzającym wcześniejsze postanowienie cesarza, przedłużające moratorium dla dłużników z czasów Księstwa Warszawskiego, lecz udzielające przy tym głosu poddanym[81]. Jednocześnie, poza wspomnianymi tu przykładami przedstawiającymi bezpośrednie przejawy troskliwości monarszej, w dyskusjach sejmowych można odnaleźć kreacje wizerunku władcy również przynależne tej cesze. Nie zostały one wprost opisane jako wyrazy troski władcy, lecz niejako z niej wynikały.

Pierwszą z nich było przedstawienie władcy jako dbającego o polskich żołnierzy. Wiązało się ono z jednym z gestów poczynionych przez Aleksandra I wobec Polaków — zezwoleniem na powrót wojsk Księstwa Warszawskiego do kraju. Armię tę, według raportu Rady Stanu, miał on zaszczycić „szczególną opieką", obdarzyć wolnością i pozwolić na spokojny przemarsz w rodzinne strony, co wspominano także podczas pogrzebu symbolicznego[82]. Mianowanie brata królewskiego, wielkiego księcia Konstantego, naczelnym wodzem wskazywano również w czasie obrad sejmowych jako łaskę i wyraz dbałości monarchy o wojsko. W raporcie pozytywnie wypowiadano się także o postanowieniach „nowego urządzenia wojskowego" ustanowionego dla Królestwa Polskiego[83].

Oprócz kwestii organizacyjnych podczas obrad sejmu 1825 r. pozytywnie komentowano również narodowy charakter wojska[84]. Gesty

[79] *Diariusz 1818*, t. 1, s. 13.

[80] *Diariusz 1825*, t. 3, s. 68.

[81] M. Mycielski, *Ziemiańskie długi a wspólnota narodowa. Spór o moratorium dla dłużników w Królestwie Polskim w latach 1815–1825*, KH 127, 2020, 3, s. 542–543. W podobny sposób kreowano także Stanisława Augusta, który miał kierować „swoje troskliwe spojrzenie ku każdemu z osobna, nawet wówczas, gdy odległość między poddanymi a Stanisławem Augustem wydaje się to uniemożliwiać", A. Norkowska, *Wzrok panegirystów. Stanisław August Poniatowski w poezji czasów oświecenia (rekonesans)*, w: *Aplauz najzacniejszej damie. Studia i szkice z kręgu literatury i kultury dawnej*, red. I. Maciejewska, A. Roćko, Olsztyn 2017, s. 146.

[82] *Opis*, s. 9.

[83] *Diariusz 1818*, t. 1, s. 13, 17; *Diariusz 1825*, t. 1, s. 16.

[84] *Diariusz 1825*, t. 3, s. 91.

Aleksandra, z uwagą śledzone zarówno przez Polaków, jak i Rosjan, istotnie przekładały się na odczucia społeczne. Po upadku Napoleona niepewnym jutra mieszkańcom Księstwa Warszawskiego ponowne przybycie wojsk zapowiadało „powrót «prawideł», a może i jakiejś narodowej autonomii osadzonej w normach prawnych”[85]. Istnienie siły zbrojnej Królestwa stanowiło też dowód na jego niezależność państwową.

Jako drugą troskę wspominano również dbałość monarchy o prawodawstwo. Senatorowie chwalili troskę, którą okazywał podczas przygotowywania składu osobowego deputacji prawodawczych, a także jego silne zaangażowanie w tworzenie ładu prawnego w kraju. Podkreślano również, że Aleksander żywo pragnął, aby jego nowi poddani musieli stosować się do regulacji krajowych, a nie „znowu obcym podlegali prawom”[86]. W okresie tym mieszkańcy Królestwa objęci byli regulacjami Rzeczypospolitej, Prus, Austrii i wreszcie Francji. Jako że w uzasadnieniu do dyskutowanego projektu odnoszono się do sytuacji prawnej ostatniego trzydziestolecia, to w tej uwadze można dostrzec również echo rozważań dotyczących narodowego charakteru prawa[87].

Trzecim elementem jest dbałość władcy o rozwój edukacji krajowej. Aleksandra I przedstawiano jako tego, który „w państwach swoich już wznosił wtedy i ubogacał świątynie Muz Polskich”[88]. W uwadze tej można dostrzec aluzję do Liceum Krzemienieckiego i Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego. Wskazywano również, że król ucieszy się z rozwoju publicystyki pożytecznej dla oświaty publicznej. Podkreślano, iż był założycielem instytutów naukowych oraz opiekunem stołecznego uniwersytetu[89]. Troskę o uczelnię wyższą, a co za tym idzie o edukację krajową podnosił

[85] E. Dąbrowicz, op. cit., s. 91. Warto zauważyć, że z szeregu wykonanych przez Aleksandra I gestów to właśnie powrót wojsk został szczególnie wyeksponowany podczas obchodów pogrzebowych.

[86] *Diariusz 1825*, t. 1, s. 77, 123, 170, 210.

[87] Termin „prawo narodowe” odnosił się wówczas do przepisów obowiązujących w danym państwie. Jako prawo narodowe mogły być postrzegane regulacje: 1) spisane w języku danego kraju; 2) obowiązujące w danym państwie; 3) „o rodzimej genezie, dostosowane do warunków miejscowych (w tym do mentalności społeczeństwa)”, a czasem wręcz przepisy odróżniające daną wspólnotę od innych. W poruszonym w dyskusji sejmowej przypadku mamy do czynienia właśnie z przykładem trzeciego postrzegania tego, czym powinno być „prawo narodowe”. Ten sposób percepcji w trakcie prac legislacyjnych okazał się dominujący. Jak zauważył Piotr Pomianowski, „tworzenie polskiego prawa narodowego w Królestwie Kongresowym polegało raczej na sięganiu do obcych wzorców, które odpowiadały miejscowym oczekiwaniom i były względnie spójne z naszą tradycją”, P.Z. Pomianowski, *Postulat narodowego charakteru prawa w pracach kodyfikacyjnych doby Królestwa Kongresowego*, CPH 71, 2019, 1, s. 114–115, 117, 124.

[88] *Diariusz 1818*, t. 1, s. 25

[89] Ibidem, s. 28; *Diariusz 1825*, t. 3, s. 93.

także rektor Szwejkowski, przypominając hojność monarchy dla warszawskiej uczelni.

Nie zapominano również o uwadze monarchy przykładanej do kwestii związanych z religią i moralnością. Aleksander I opisany został przez senatora-kasztelana Tadeusza Matuszewicza jako ten, który „wierze naszej katolickiej szczególniejszą zaręczył opiekę" i zawarował jej przywileje w ustawie zasadniczej, co miało przynieść zbawienne skutki zarówno w zakresie życia moralnego jego nowych poddanych, jak i w sferze prawnej, gdyż przepisy miały pozostawać w zgodzie z nauczaniem Kościoła. Senator-kasztelan Michał Kochanowski wskazywał, że Aleksander I zapewnił w senacie miejsca biskupom, choć warto wspomnieć, że jednocześnie senator-kasztelan Matuszewicz pozytywnie oceniał fakt, że konstytucja „innym także wyznaniom [– –] zupełną wolność zapewnia"[90]. Kwestię opieki nad religią i moralnością poruszał również podczas pogrzebu Glücksberg[91]. Sam Aleksander I miał również być wzorem do naśladowania — według Laubera prowadził cnotliwe życie, za które miał odebrać nagrodę po śmierci[92]. Do omawianej cechy odnosił się także rektor Szwejkowski, który łączył troskę władcy z powstaniem Wydziału Teologicznego uczelni[93].

Należy też zwrócić uwagę na podkreślenie przez Szwejkowskiego innej istotnej cechy władcy — sprawiedliwości. Zdaniem mówcy monarcha miał wynagradzać poddanych podług ich zasług, co podkreślił podczas inauguracji Uniwersytetu, zwracając się do słuchaczy: „tyle tylko doznacie względów Monarchy, ile na nie zasłużycie; tyle tylko będziecie szczęśliwymi, ile dla dobra narodu uczynicie"[94]. Słowami tymi mógł jednocześnie skłaniać słuchających go studentów do zintensyfikowania wysiłku wkładanego w naukę, a także do skupienia się na spełnianiu swoich powinności.

Warto także spojrzeć na nawiązywanie do postaci, woli oraz pragnień Aleksandra I przez reprezentantów podczas sporów sejmowych. Zarówno posłowie oraz deputowani, jak i senatorowie wskazywali na pragnienia władcy przekonania pozostałych obradujących do poparcia omawianego projektu. Zwracano uwagę na aprobatę projektu, a jednocześnie wyrażano obawę, że odrzucenie danego prawa zasmuci „serce najdobrotliwszego ojca"[95]. Podczas debaty starano się również wykazać, że przyjęcie

[90] *Diariusz 1818*, t. 1, s. 9; t. 3, s. 34; *Diariusz 1825*, t. 1, s. 189; t. 3, s. 72.

[91] Odnośnie do sytuacji Żydów w Królestwie Polskim zob. przyp. 41.

[92] *Opis*, s. 17, 20, 23, 28, 30.

[93] *Obchód*, s. 11; *Posiedzenie Publiczne*, 5 X 1818, s. 4; 30 VII 1819, s. 19; 18 IX 1823, s. 9; 16 IX 1826, s. 16–17.

[94] *Obchód*, s. 33.

[95] *Diariusz 1818*, t. 2, s. 60.

omawianego w danym momencie projektu jest poniekąd powinnością wynikającą z wdzięczności wobec najłaskawszego władcy. Należy podkreślić, że nie wszystkim reprezentantom podobało się takie postępowanie. W czasie obrad sejmu 1818 r. marszałek izby poselskiej Wincenty Krasiński napominał reprezentantów, że „imię naszego dobroczyńcy i króla zanadto jest święte by mieszane być mogło pomiędzy rozdzielone zdania”[96]. Dwa lata później podobnie wypowiadał się poseł Józef Godlewski[97]. Faktem jednak pozostaje, że nawoływania te nie przynosiły skutku, a osoba monarchy w dalszym ciągu była instrumentalizowana w dyskusji.

Wykorzystywanie postaci Aleksandra nie zaniknęło również po jego śmierci. Zjawisko to można zaobserwować na Uniwersytecie. Przykładowo we wrześniu 1826 r. przywołano zasługi zmarłego władcy dla uczelni oraz wzywano do dochowania wierności także jego następcy, co uzasadniano deklaracją Mikołaja I, który zapowiadał, „iż panowanie jego ma być przedłużeniem panowania Aleksandra”[98]. Inne wspomnienie o monarsze miało miejsce po koronacji 1829 r., kiedy zauważano, że nowy król „uwieńczony koroną polską raczył odwiedzić ten drogi dla narodu, a ręką Jego Poprzednika niewygasłej nigdy pamięci dostojnego brata wzniesiony muz przybytek”[99]. W zbliżony sposób postać Aleksandra I opisywał Witowski, który w nowym władcy widział „zmienione tylko Imię poprzednika”. Podobnie postrzegał Mikołaja I Woronicz, wedle którego następca Aleksandra I miał być nowym Artakserksesem, „aby co pierwszy zaczął drugi dokonał”[100]. Analogicznie kreował postać nowego władcy Lauber[101]. Z kolei Witowski nie odwoływał się do deklaracji Mikołaja I, lecz zwracał uwagę, że widziano w nim odwzorowanie cech Aleksandra[102].

---

[96] Ibidem, t. 1, s. 141.

[97] *Dziennik 1820*, s. 119.

[98] Zapowiedź kontynuowania aleksandrowskiego kierunku rządów wywołała silny oddźwięk w Królestwie Polskim. Warto przy tym zwrócić uwagę, że o ile w manifeście dotyczącym objęcia władzy Mikołaj ogólnikowo wyraził chęć kontynuacji działań według zamierzeń Aleksandra, to w dokumencie rozciągającym ważność manifestu na Królestwo wprost już stwierdził, że „naszym niezmiennym życzeniem będzie, aby panowanie nasze było jedynie przedłużeniem rządów wiekopomnej pamięci cesarza i króla Aleksandra I”, Manifest o wstąpieniu na tron cesarza Mikołaja I z 12/24 XII 1825, [Petersburg 1825], s. 3; Manifest Mikołaja I do mieszkańców Królestwa Polskiego z 13/25 XII 1825, [Petersburg 1825], s. 1, BN, Zakład Dokumentów Życia Społecznego, IA 4b Cim.

[99] *Posiedzenie Publiczne*, 16 IX 1826, s. 17; 16 IX 1829, s. 3.

[100] *Opis*, s. 22. Jest to jednocześnie nawiązaniem do prowidencjalistycznego przedstawienia Aleksandra.

[101] Ibidem, s. 29.

[102] Ibidem, s. 13.

Sejm 1830 r.

Na osobne omówienie zasługuje wizerunek Aleksandra I kreowany w czasie obrad sejmu 1830 r., ostatniego przed wybuchem powstania listopadowego. Omawiano wtedy m.in. projekt komemoracji zmarłego monarchy za pomocą pomnika[103]. Sesje dotyczące tej kwestii, wraz z poprzedzającymi je, charakteryzowały się zresztą najczęstszymi odwołaniami do osoby zmarłego. Po części wynikało to z faktu, iż były to pierwsze obrady pod berłem nowego monarchy. Reprezentanci mogli chcieć częściej wspominać postać zmarłego monarchy, aby go upamiętnić i wyrazić mu swą wdzięczność, a także wskazać Mikołajowi I, które działania Aleksandra najbardziej sobie cenili.

Przed przystąpieniem do szczegółowej analizy wypada jednak zapytać, jak kształtował się pośmiertny, sejmowy obraz Aleksandra I? O ile zestaw określeń użytych przez reprezentantów do opisania zmarłego monarchy nie odbiega znacząco od używanych za życia poprzedniego monarchy, należy spojrzeć na wagę, jaką przywiązywali oni do poszczególnych z nich. Wśród zastosowanych sformułowań mówcy zdecydowanie wyeksponowali trzy kreacje wizerunku publicznego władcy: pojawiające się uprzednio „wskrzeszenie" Polski, a także nadanie konstytucji i swobód oraz niewystępującą dotychczas wiekopomność panowania Aleksandra I. Oprócz nich wzmiankowali również inne cechy, które jednak zostały zdominowane przez wspomniane trzy najpopularniejsze przedstawienia[104].

Zdecydowanie najczęściej występujące wyrażenie „król-wskrzesiciel" zazwyczaj pełniło funkcję zwyczajowego przydomka władcy bądź też metonimicznego sformułowania, pod którym kryła się oczywista dla wszystkich osoba. Warto zauważyć, że niektórzy mówcy starali się w połączeniu z przywołaniem „wskrzesiciela" przedstawić motywy, które miały nim kierować. Poseł Kantorbery Tymowski zaznaczał, że przywrócenie Polski przez Aleksandra I spowodowane było wielkodusznością monarchy, a poseł Władysław Ostrowski podkreślał, że władcą kierowały wspaniałomyślność i uznanie narodu polskiego za zasługujący na monarszą opiekę i szczęśliwy byt[105]. Jednocześnie reprezentanci

[103] Szerzej na ten temat pisał M. Getka-Kenig, *Pomniki publiczne*, s. 192–198.

[104] Jako że nie zauważyłem znaczących różnic pomiędzy wydaną wersją diariusza a rękopisem, zdecydowałem się na zamieszczanie odwołań według wersji wydanej, Protokoły z XIII posiedzeń Sejmu Królestwa Polskiego, AGAD, Sejm Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, sygn. 16; *Protokół posiedzeń Izby Poselskiej z miesiąca czerwca 1830 roku* (dalej: *Protokół*), Warszawa 1831.

[105] *Protokół*, s. 10.

przywoływali związane ze zmarłym odczucia społeczeństwa. Poseł sandomierski Cyprian Baczyński zwracał uwagę na wdzięczność społeczeństwa polskiego za „wskrzeszenie"[106]. Podobnie wypowiadali się inni mówcy, często wspominając radość Polaków z odrodzenia ojczyzny i związaną z tym wdzięczność dla zmarłego monarchy. Jednocześnie podkreślano żal i ból po jego zgonie. Deputowany Franciszek Chomentowski twierdził wręcz, że śmierć „wskrzesiciela" miała zatrwożyć społeczeństwo Królestwa[107].

Kolejnym najpopularniejszym przedstawieniem Aleksandra I było postawienie go w roli dawcy konstytucji i wypływających z niej swobód. Choć taki obraz występował podczas wcześniejszych obrad, to należy zauważyć, że w 1830 r. zajmował on zdecydowanie istotniejsze miejsce w kreowaniu wizerunku Aleksandra. Ujęcie to pojawiło się już na trzecim posiedzeniu, podczas uchwalania poparcia Izby Poselskiej dla adresu senatu z 1826 r., gdy wzniesiono okrzyki „niech żyje król i konstytucja". Choć pierwszy człon tej frazy odnosił się do Mikołaja I, drugi zdecydowanie wskazuje na wagę, jaką reprezentanci przywiązywali do ustawy zasadniczej. Jej nadanie zazwyczaj przywoływane było w połączeniu z zasługą „wskrzeszenia" i podobnie jak ono pełniło funkcję swoistego przydomku władcy, odnoszącego się do cenionego przez poddanych jego dzieła. Warto zauważyć, że oprócz przejrzystych sformułowań w rodzaju „wskrzesiciela bytu [Polski — W.B.] i dawcy swobód konstytucyjnych" podczas obrad określono również Aleksandra I słowem „ustawodawca"[108]. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na kontekst, w jakim nadanie ustawy zasadniczej sytuowali mówcy. Oktrojowanie konstytucji miało być oparciem dzieła „wskrzeszenia" „na niewzruszonej podstawie", która zapewniała poddanym liczne swobody[109]. Reprezentanci podkreślali, że „częste naradzanie się względem potrzeb narodowych z Monarchą jest jedną z najdroższych swobód tej konstytucji", a jej nadanie miało być wynikiem wspaniałomyślności zmarłego, który chciał, jak zauważył poseł Alojzy Prosper Biernacki, zrekompensować ustawowymi wolnościami niemożność restytucji Polski w granicach przedrozbiorowych[110]. Należy zwrócić tutaj uwagę na wykorzystywanie postaci zmarłego władcy w kształtowaniu wzajemnych stosunków pomiędzy mieszkańcami Królestwa a nowym monarchą. Wagę tej kwestii zaakcentowała Ekaterina Boltunova, pisząc, że „obraz «wskrzesiciela ojczyzny» nie zniknął z oficjalnej retoryki

[106] Ibidem, s. 21.
[107] Ibidem, s. 15.
[108] Ibidem, s. 9, 13, 15.
[109] Ibidem, s. 9.
[110] Ibidem, s. 89.

polskiej aż do powstania [listopadowego — W.B.] i był wykorzystywany we wzajemnych stosunkach między Mikołajem I a Polakami”[111]. Przywołane powyżej wypowiedzi dotyczące nienaruszalności ustawy zasadniczej oraz mocne podkreślanie zamierzeń, które miały przyświecać Aleksandrowi I, mogły wpisywać się właśnie w ten kontekst i pełnić funkcję retorycznego nacisku na jego następcę w związku z działaniami rządu, ewidentnie naruszającymi ustawę zasadniczą. Na koniec warto wspomnieć także o elemencie prowidencjalistycznym, gdyż prezes komisji wyznań religijnych i oświecenia publicznego Stanisław Grabowski wskazywał, że zarówno wskrzeszenie Polski, jak i nadanie konstytucji było „cudem boskiej Opatrzności”[112].

Aleksandra przedstawiano również jako monarchę „wiekopomnej pamięci”, niekiedy nazywanego władcą pamięci „błogosławionej”. Sformułowania te pojawiały się jako wyraz wdzięczności wobec zmarłego przy okazji oceny całokształtu jego rządów i wymienienia szczególnie cenionych jego zasług. O takiej interpretacji mogą świadczyć fragmenty uwag Izby Poselskiej do raportu Rady Stanu, w którym reprezentanci wskazywali na liczne dobrodziejstwa wyświadczone Królestwu przez Aleksandra, choć wprost wymienili jedynie „wskrzeszenie”, nadanie konstytucji oraz rozwój gospodarczy państwa[113]. Innym przykładem takiego wykorzystania omawianego określenia może być uwaga, związanego z opozycją kaliską, posła Stanisława Kaczkowskiego, który w pamiętnikach, pisanych przed wybuchem powstania listopadowego, wymieniając różnorakie krzywdy, których doświadczył sejm Królestwa, i tak określał zmarłego władcę słowami „śp. błogosławiony Aleksander”[114].

Omówienie rzadziej występujących elementów wizerunku władcy na sejmie 1830 r. należy rozpocząć od dobroczynności czy też łaskawości, bądź wspominanej wspaniałomyślności. Po raz pierwszy pojawiły się one podczas trzeciej sesji sejmu, kiedy poseł Stanisław Jezierski „przedłożył liczne i ważne powody, jakie naród polski do wiecznego błogosławienia pamięci cesarza i króla Aleksandra pobudzać powinny”[115]. Określenia

[111] „Образ «восстановителя отечества» не исчезал из польской официальной риторики вплоть до восстания и служил медиатором во взаимоотношениях между Николаем I и поляками”, Е. Болтунова, *Последний польский король. Коронация Николая I в Варшаве в 1829 г. и память о русско-польских войнах XVII — начала XIX в.*, Москва 2022, s. 250.

[112] *Protokół*, s. 132.

[113] Ibidem, s. 223–224.

[114] S. Kaczkowski, „Krótki spis działań Sejmowych od zebrania się posłów w ostatnich dniach Maja do 28 czerwca 1830”, BJ, Dział rękopisów, sygn. 4362, t. 1, k. 125v.

[115] *Protokół*, s. 6.

te wystąpiły także w mowach Chomentowskiego i Ostrowskiego[116]. Ten ostatni nazwał Aleksandra ojcem[117]. Wyrażenie to na obradach 1830 r. było rzadko spotykane. Wspomniane zostało w protokole jeszcze raz — przez Stanisława Barzykowskiego, który odniósł się zarazem do relacji władca — poddani, przedstawiając Polaków jako dzieci króla[118].

Wśród rzadszych kreacji osoby Aleksandra I w wystąpieniach pojawiały się wzmianki o monarsze „anielskiej cnoty"[119]. Nasuwa to pytanie o znaczenie tego sformułowania. Obradujący wymienili liczne cechy, które mogły dopełniać przywołaną frazę. Ostrowski, mówiąc o Aleksandrze I, określił go mianem dobrego władcy, a Tymowski wskazywał, że swoim postępowaniem zmarły zapewnił sobie miejsce wśród „monarchów sprawiedliwych"[120]. Zauważono szczodrość Aleksandra, a także wskazano na „węzły naszych królów z narodem", jakże istotne w polskiej tradycji politycznej[121]. Sformułowanie to, odnoszące się również do Mikołaja I oraz władców przedrozbiorowych, wywołuje skojarzenie z delikatnym stawianiem panujących w Królestwie Romanowów w roli dziedziców dawnych monarchów Polski.

Należałoby wspomnieć o jeszcze jednej uwadze reprezentantów, w nieoczywisty sposób dotyczącej Aleksandra. Mam tu na myśli artykuł dodatkowy do konstytucji. Wprowadzona na początku 1825 r. zmiana znosiła jawność obrad sejmowych z wyłączeniem otwarcia i zamknięcia sejmu oraz sesji, „w których ogłaszać się będzie sankcja królewska"[122]. Obradujący uskarżali się na brak publiczności innej niż ministrowie, przywołując konstytucyjne zapisy wprowadzające jawność obrad[123]. Choć zabiegi te nie przyniosły efektu, to fakt podnoszenia niniejszego problemu pozostaje wyraźnym dowodem utrzymującego się krytycyzmu obradujących wobec władców[124]. Jednocześnie uwagi te należałoby widzieć jako formy nacisku na Mikołaja I w kwestii przestrzegania prawa Królestwa.

---

[116] Ibidem, s. 10, 15.

[117] Ibidem, s. 10.

[118] Ibidem, s. 78. Należy podkreślić, że Barzykowski odnosił się do ogólnej koncepcji relacji monarcha — poddani, a nie konkretnie do stosunków Polaków z Aleksandrem.

[119] Ibidem, s. 10.

[120] Ibidem, s. 11.

[121] Ibidem, s. 18.

[122] „Dziennik Praw [Królestwa Polskiego]" 9, 1825, 37, s. 95–96.

[123] *Obydwie izby naradzają się publicznie. Mogą wszelako zamienić się w wydział tajny na żądanie dziesiątej części członków przytomnych*, „Dziennik Praw [Królestwa Polskiego]" 1, 1818, 1, s. 58–59.

[124] *Protokół*, s. 6, 8.

Zakończenie

Szersze spojrzenie badawcze, uwzględniające percepcję różnych środowisk oraz okoliczności kreowania wizerunku Aleksandra I, pozwoliło na uzyskanie pełniejszego obrazu funkcjonowania jego osoby w sferze publicznej Królestwa. Na podstawie dotychczasowych studiów można odnieść wrażenie, iż obraz tego monarchy zdominowany został przez odwołania do toposów „wskrzesiciela", „Tytusa" bądź do łaskawości władcy. Uzyskane przedstawienie wyobrażeń monarchy jest bardziej złożone, uzasadniając przyjętą w tekście optykę. Nie tylko odnosi się ono do wspomnianych toposów, ale jest równocześnie osadzone w polskiej tradycji wizerunku monarchy oraz kulturze europejskiej.

Wizerunek Aleksandra I w Królestwie Polskim zawiera liczne cechy charakterystyczne dla europejskiej konwencji opisu władcy. W kontekście tym warto wskazać kreację na ojca ojczyzny, władcę zatroskanego o los kraju i swoich poddanych, hojnego oraz wspaniałomyślnego, a także odwołania historyczne w kreacji monarchy. Można tu przypomnieć również odwołania do jego pobożności i umieszczanie Aleksandra w prowidencjalistycznej narracji dziejów. Elementy te przywoływane były w odniesieniu do konkretnych posunięć monarchy oraz wydarzeń z ówczesnej historii najnowszej. Badając wizerunek publiczny Aleksandra, wspomniane przedstawienia należy łączyć z zasługami *stricte* polskimi („wskrzeszenie", nadanie konstytucji, opieka nad armią polską) oraz elementami ogólnoeuropejskimi, do których jednocześnie trzeba dodać kontekst ich użycia. Prowadzi to do konstatacji, że wizerunek publiczny Aleksandra, choć mieszczący się w ramach ogólnoeuropejskich, nierozerwalnie łączy się z perspektywą mieszkańców Królestwa Polskiego i ich doświadczeniem.

Jednocześnie istotne jest wykorzystanie kreacji wyobrażeń monarchy w ustalaniu relacji pomiędzy nowym władcą, rządem a innymi środowiskami Królestwa. Eksponowanie niektórych z nich mogło oddawać oczekiwania wobec niego (kreacja „dziedzica"), stanowić formę wywarcia presji (wykorzystanie postaci Aleksandra po jego śmierci) czy też służyć innym celom, ważnym dla danego środowiska.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę na niejednolitość kreowania obrazu Aleksandra. W zależności od okoliczności wystąpienia mówcy różnicowali rozłożenie przedstawień składających się na prezentację postaci monarchy, którego obraz uzależniony był od interesów, oczekiwań czy też wymogów danej zbiorowości. Z tego względu prezentowane w poszczególnych obszarach badawczych przedstawienia władcy istotnie się od siebie różniły.

Podczas obrad sejmu mocno podkreślano nadanie konstytucji oraz współdziałanie monarchy z reprezentacją narodową. Elementy te wiążą się z tradycją polityczno-prawną państwowości polskiej, do której odwoływał się Aleksander I. Pomimo to reprezentanci, choć powoływali się na fakt nadania konstytucji, nie godzili się na wprowadzanie do niej zmian, a także sprzeciwiali się naruszeniom praw przez władze.

Zwłaszcza w kontekście sejmu należy zauważyć, że kreowanie przedstawionych wyobrażeń władcy nie było przynależne jedynie sferom rządowo-urzędniczym, a w podnoszeniu poszczególnych zasług władcy partycypowali także reprezentanci niebędący stronnikami rządowymi, jak i opozycyjni przedstawiciele (np. senator Aleksander Chodkiewicz). Nasiliło się to zwłaszcza po śmierci monarchy, wtedy jednak kształtowały się relacje z nowym monarchą. Mimo to należy podkreślić, że laudacja Aleksandra I nie była li tylko prerogatywą elity.

W odniesieniu do przestrzeni uniwersyteckiej fundamentalną kreację Aleksandra I stanowiło przedstawienie go w roli fundatora uczelni, który nadał jej określony kształt, a następnie opiekował się swoim dziełem. Podobne zabiegi mogły wynikać z doraźnych przyczyn — zakusów w celu rozbicia jedności uczelni — lecz także z wewnętrznego poczucia odrębności profesury stołecznej wszechnicy, dla której ta właśnie zasługa miała największą wagę.

Pogrzeb symboliczny w Warszawie przyniósł odwołania do zasług zmarłego dla Polski, Polaków oraz odniesienia mówców do pozytywnych cech Aleksandra I, kształtując ogólnie akceptowalny wizerunek monarchy. Kwestia ta zapewne łączy się ze wspólną dla wszystkich przywoływanych mówców problematyczną koniecznością liturgicznego pożegnania innowiercy, przez co mówcy, zamiast mocniejszych nawiązań metafizycznych, ogólnie podkreślali pobożność króla i kreowali go na opiekuna poszczególnych wyznań.

Na koniec trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Prezentowany obraz monarchy osadzony jest w mentalności pokolenia klasyków i ich sposobie postrzegania rzeczywistości. Osoby wygłaszające analizowane mowy wiekowo i pod względem formacji intelektualnej należały raczej do generacji oświecenia.

The Image of Alexander I in Public Speeches in the Kingdom of Poland (1815–1830)

This article examines the construction of Alexander I's image in the public sphere of the Kingdom of Poland during the constitutional period (1815–1830). The analysis focuses on selected institutions, specifically the Sejm and the University of Warsaw, as well as the symbolic funeral ceremony for Alexander I in Warsaw in 1826. The study draws on speeches by deputies and senators during Sejm sessions, addresses by the rector and acting dean at public meetings of the University of Warsaw, speeches delivered during the symbolic funeral, and a commemorative publication describing the event. These sources are used to examine how the monarch's image was constructed, the emphasis on his individual characteristics, and the variations in his portrayal across different contexts. The analysis demonstrates that the creation of Alexander I's image was grounded in European tradition and the historical experiences of the Kingdom's inhabitants, and that it was actively employed in contemporary political discourse. The diversity of the ruler's portrayals across the specific milieus under study is also highlighted.

Bibliografia

Edycje źródłowe

Archiwum Wybickiego, oprac. Adam M. Skałkowski, t. 2, nakładem Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, Gdańsk 1950.

Diariusz Sejmu Królestwa Polskiego, t. 1–3, N. Glücksberg, Warszawa 1818.

Diariusz Senatu Sejmu Królestwa Polskiego 1825, t. 1, 3, Drukarnia A. Gałęzowskiego, Warszawa 1828.

Dziennik posiedzeń Izby Poselskiej w czasie sejmu Królestwa Polskiego w roku 1820 odbytego, Drukarnia Xięży Pilarów, Warszawa 1820.

Obchód Uroczystej Inauguracji Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego dnia 14 Maja Roku 1818, Drukarnia J.C.K. Mości Rządowa, [Warszawa] 1818.

Opis żałobnego obchodu po wiekopomnej pamięci Najjaśniejszym Aleksandrze I, Cesarzu Wszech Rosji, Królu Polskim w Warszawie, w dniach 7, 9, 10, 11, 12, 13, 17, 19, 23 kwietnia 1826 roku uroczyście odbytego, N. Glücksberg, Warszawa 1829.

Posiedzenie Publiczne Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego, Drukarnia Rządowa, [Warszawa] 1818–1829.

Protokół posiedzeń Izby Poselskiej z miesiąca czerwca 1830 roku, Drukarnia Stereotypowa, Warszawa 1831.

Rembieliński Rajmund, *Głos Jaśnie Wielmożnego Rajmunda Rembielińskiego marszałka izby poselskiej, na posiedzeniu izb połączonych dnia 13 września 1820 roku*, Warszawa 1820.

Rembieliński Rajmund, *Mowa jaśnie wielmożnego Rajmunda Rembielińskiego marszałka sejmu miana w izbie poselskiej na pierwszym posiedzeniu dnia 13 września 1820 roku*, Warszawa 1820.

Skarbek Fryderyk, *Dzieje Księstwa Warszawskiego*, t. 2, J.K. Żupański, Poznań 1876.

Opracowania

Bąbiak Grzegorz P., *Funeralia narodowe. Pogrzeby patriotyczne Polaków w czasach niewoli (eseje historyczne)*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2016.

Borecki Paweł, *Uwagi o statusie prawnym wyznawców judaizmu na ziemiach polskich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 62, 2010, 2, s. 49–89.

Burdziej Bogdan, *„Tytus Północy" — car Aleksander I w literaturze polskiej lat 1801–1826*, „Litteraria Copernicana" 7, 2011, 1, s. 18–49.

Cabanis José, *Karol X. Król-ultras*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1981 (oryg. franc. 1972).

Czubaty Jarosław, *Księstwo Warszawskie (1807–1815)*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011.

Czubaty Jarosław, *Zasada „dwóch sumień". Normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795–1815)*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2005.

Dąbrowicz Elżbieta, *Galeria ojców. Autorytet publiczny w literaturze polskiej lat 1800–1861*, Trans Humana, Białystok 2009.

Eisenbach Artur, *Z dziejów ludności żydowskiej z Polsce w XVIII i XIX wieku. Studia i szkice*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983.

Getka-Kenig Mikołaj, *In Pursuit of Social Allies. Royal Residences and Political Legitimacy in Post-revolutionary Europe, 1804–1830*, w: *The Routledge History of Monarchy*, red. Elena Woodacre i in., Routledge, London 2019, s. 374–389.

Getka-Kenig Mikołaj, *Pomniki publiczne i dyskurs zasługi w dobie „wskrzeszonej" Polski lat 1807–1830*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas", Kraków 2017.

Habermas Jürgen, *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007 (oryg. niem. 1990).

Izdebski Hubert, *Ustawa konstytucyjna Królestwa Polskiego z 1815 r.*, w: *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, red. Marian Kallas, t. 1, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990, s. 185–232.

Jabłońska-Deptuła Ewa, *Przystosowanie i opór. Zakony męskie w Królestwie Kongresowym*, Pax, Warszawa 1983.

Janowski Maciej, *Same problemy: jak nakreślić ewolucję pojęcia narodu od oświecenia do 1939?*, w: *Z dziejów pojęć społeczno-politycznych w Polsce. XVIII–XX wiek*, red. Maciej Janowski, Instytut Historii PAN, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2019, s. 281–309.

Kizwalter Tomasz, *Kryzys Oświecenia a początki konserwatyzmu polskiego*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1987.

Kizwalter Tomasz, *Uniwersytety europejskie w XIX w.*, w: *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1915*, red. Tomasz Kizwalter, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016, s. 17–52.

Knapik Joanna, *Prawosławni ojcowie katolickiego narodu. Wizerunek carów w polskim kaznodziejstwie lat 1815–1914*, „Nasza Przeszłość" 100, 2003, s. 367–390.

Łepkowski Tadeusz, *Propaganda napoleońska w Księstwie Warszawskim*, „Przegląd Historyczny" 53, 1962, 1, s. 51–85.

Mansel Philip, *The Court of France 1789–1830*, Cambridge University Press, Cambridge 1988.

Mycielski Maciej, *Uniwersytet Królewski 1816–1831*, w: *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1915*, red. Tomasz Kizwalter, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016, s. 53–362.

Mycielski Maciej, *Ziemiańskie długi a wspólnota narodowa. Spór o moratorium dla dłużników w Królestwie Polskim w latach 1815–1825*, „Kwartalnik Historyczny" 127, 2020, 3, s. 541–570.

Norkowska Aleksandra, *Wizerunki władcy. Stanisław August Poniatowski w poezji okolicznościowej (1764–1795)*, Collegium Columbinum, Kraków–Warszawa 2006.

Norkowska Aleksandra, *Wzrok panegirystów. Stanisław August Poniatowski w poezji czasów oświecenia (rekonesans)*, w: *Aplauz najzacniejszej damie. Studia i szkice z kręgu literatury i kultury dawnej*, red. Iwona Maciejewska, Agata Roćko, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2017, s. 137–148.

Pomianowski Piotr Zbigniew, *Postulat narodowego charakteru prawa w pracach kodyfikacyjnych doby Królestwa Kongresowego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 71, 2019, 1, s. 113–125.

Price Roger, *A Concise History of France*, wyd. 3, Cambridge University Press, Cambridge 2014.

Przybylski Ryszard, *Krzemieniec. Opowieść o rozsądku zwyciężonych*, Sic!, Warszawa 2003.

Ugniewski Piotr, *Ludwik XVI — Stanisław August. Propagandowe wizerunki równoległe*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2014.

Walicki Andrzej, *Idea narodu w polskiej myśli oświeceniowej*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2000.

Waresquiel Emmanuel de, *Louis XVIII and the Charter of 4 June 1814*, w: *A History of the European Restorations. Goverments, States and Monarchy*, red. Michael Broers, Ambrogio A. Caiani, Bloomsbury, London 2019, s. 91–107.

Witowski Gerard Maurycy (1787–1837), „Bibliografia literatury polskiej «Nowy Korbut»" 6, 1970, 1, s. 436–438.

Wortman Richard S., *Scenarios of Power. Myth and Ceremony in Russian Monarchy*, Princeton University Press, Princeton–Oxford 2006.

Болтунова Екатерина, *Последний польский король. Коронация Николая I в Варшаве в 1829 г. и память о русско-польских войнах XVII — начала XIX в.*, Новое литературное обозрение, Москва 2022.

Болтунова Екатерина, *„Я произнес перед вами слово истины": речи Александра I в Великом княжестве Финляндском и Царстве Польском*, „Новое литературное обозрение" 2021, 5, s. 61–79.

Netografia

https://www.conseil-constitutionnel.fr/les-constitutions-dans-l-histoire/charte-constitutionnelle-du-4-juin-1814 (dostęp: 13 XI 2025)

Biogram: Wojciech Bielski, doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Zainteresowania badawcze koncentrują się wokół historii politycznej i społecznej pierwszej połowy XIX w.; kontakt: w.bielski2@uw.edu.pl.

Author: Wojciech Bielski, MA, PhD student at the Doctoral School of Humanities, University of Warsaw. His research interests focus on the political and social history of the first half of the 19th century; contact: w.bielski2@uw.edu.pl.